

## Raport z polskiej strefy 2003: Wybrane elementy sytuacji panującej w strefie

Ministerstwo Spraw Zagranicznych  
Raport — Irak  
Strefa Środkowo-Południowa  
Babilon — Warszawa, Lipiec 2003 r.  
Opr. R. Chałaczkiwicz

### 5.1. Sytuacja w prowincjach

W trakcie spotkań z amerykańskimi gubernatorami wojskowymi dokonywali oni przeglądu sytuacji, panującej w poszczególnych prowincjach. Niezależnie od elementów, wspólnych dla całej polskiej strefy, warto odnotować niektóre opinie, dotyczące poszczególnych prowincji.

W prowincji al-Hilla klerykalno-szyicka Hawza prezentuje wobec władz koalicyjnych konstruktywne nastawienie. Zdecydowanie popiera Wielkiego Ajatollaha Alego Sistaniego. Ludzie związani z Hawzą opanowali dystrybucję żywności i dostawy leków, co potęguje jej popularność. Zdaniem gubernatora prokoalicyjne stanowisko zajmuje też lokalna organizacja Irackiego Kongresu Narodowego oraz Partia Jedności Islamskiej. Antykoalicyjne natomiast stanowisko reprezentuje aI-Da'awa, Hezbollah i Najwyższa Rada Rewolucji Islamskiej.

W prowincji widać działalność organizacji al-Awda, skupiającej reżimowych lojalistów. Działają na rzecz restauracji starego reżimu z S. Husajnem. Ich lokalnym liderem jest Sami Mohamed Tawfik.

W prowincji nie posiadają istotniejszych wpływów. Jako ekstremiści określani zostali wahhabici, którzy są najbardziej aktywni w Mashru. Zajmują się m. in. nielegalnym handlem bronią. Aktualny gubernator iracki został wytypowany w konsultacji z miejscowymi środowiskami. Posiada poparcie lokalnych elit.

W prowincji Karbala panuje relatywny spokój. Nie ma walk międzyreligijnych oraz aktów odwetu. Niedostateczny natomiast jest stan bezpieczeństwa publicznego — tygodniowo notuje się ok. 600 przypadków o charakterze kryminalnym. Ostatnio wybrana została rada miejska reprezentująca wszystkie liczące się tendencje polityczne. Zmieniono gubernatora, bowiem poprzedni został usunięty za defraudację ok. 50 tys. USD. Nowym gubernatorem jest Ali Abdel Hasan Kamuna — uważa się, iż posiada powiązania z Hawzą, która demonstruje wobec sił koalicji konstruktywne podejście. W Karbali Sistaniego reprezentuje szejk Chalid Matami. Najwyższa Rada Rewolucji Islamskiej nie cieszy się dużym poparciem.

Większą od niej popularnością cieszy się al-Da'awa. Iracki Kongres Narodowy nie jest widoczny. Przed upadkiem starego reżimu w prowincji organizacja partyjna BAAS liczyła ok. 7500 członków. Aktualnie nie stwierdza się działalności, która mogłaby być identyfikowana z baasistami.

W prowincji Qadisija (ze stolicą w Diwaniji) sytuacja nie odbiegała od typowej problematyki, istniejącej w innych prowincjach. Ostrzej natomiast występuje problem zaspokajania podstawowych potrzeb ludności. W Diwaniji trwa bowiem remont centrum dystrybucyjnego żywności, co powoduje zakłócenia w jej dystrybucji w ramach systemu kartkowego. Występują też duże problemy w zaopatrzeniu w paliwa.

Ma miejsce sporadyczna infiltracja bojówek starego reżimu z terenu tzw. płu. cypla prowincji. Na tym terenie na powierzchni ok. 100 km kwadratowych znajdują się potężne składy broni, pozostałe po starym reżimie, które obecnie są źródłem zaopatrzenia bojówek i handlarzy złomem (przy nieumiejętnym rozbieraniu pocisków zginęło już ponad 50 osób).

Największym problemem jest niedostatek paliw (50-60% pokrycia). Rozwija się w tej dziedzinie czarny rynek. Istnieje on również w zakresie handlu bronią, nawet ciężką. Przygotowywany jest w związku z tym program wykupu broni przez aliantów. Obserwuje się odżywanie starych waśni klanowo-plemiennych i rodzenie się nowych. Często posiadają one mafijny charakter walki o kontrolę nad rynkami. Przemysł dużej skali pochodzi zwłaszcza z Turcji, Egiptu i Syrii. Aktualnie prowincja otrzymuje prąd w granicach 8-10 godz. dziennie z tendencją wzrostową. Stanowi to ok. 90% okresu sprzed działań wojennych. Uzdatnianie wody odbywa się na poziomie 85% przedwojennego okresu. Bezrobocie sięga ok. 60-70%.

W prowincji Nadżaf po latach prześladowań pojawia się społeczny optymizm. Trzy osoby z prowincji zasiadają w Radzie Zarządzającej. Większość mieszkańców nie chce państwa religijnego i to określa również ich stosunek do Iranu. Największe problemy stwarza kwestia bezpieczeństwa

publicznego i zaopatrzenia w energię elektryczną. Siły alianckie wspólnie z Hawzą ustaliły, iż nie będą patrolować bezpośredniego sąsiedztwa świątyni chyba, iż w konkretnych przypadkach i po uprzednim porozumieniu się z opiekunami sanktuarium. Miastem w znacznym stopniu zarządza Hawza, współpracując jednocześnie w wielu sprawach z koalicją. Praktycznie wyznaczyła przewodniczącego rady miejskiej (mułłę). Politycznym numerem jeden pod względem wpływów jest natomiast partia al-Da'awa. Najwyższa Rada Rewolucji Islamskiej posiada drugorzędne znaczenie. W tej sytuacji al-Hakim zaczyna zmieniać front i kłaść mniejszy nacisk na program polityczny, większy natomiast na tzw. dobre zarządzanie miastem i prowincją, licząc na wzrost poparcia. Wpływy Sadrystów (Muqtada al-Sadr) w mieście oceniane są na ok. 10%. Jest bardziej tolerowany, niż popierany. Walcząc o ich wzmocnienie i organizując np. demonstracje, musi się posilkiwać zwolennikami przywożonymi z Bagdadu i Basry.

Dystrybucja żywności w ramach systemu kartkowego nie stwarza problemów. Notuje się coraz liczniejsze powroty z Iranu mieszkańców prowincji irańskiego pochodzenia, którzy w latach 80-tych zostali przez S. Husajna usunięci z kraju. W pierwszym rządzie koncentrują się na działalności gospodarczej (budując np. hotele) licząc na napływ pielgrzymów.

W prowincji Wasit (ze stolicą w Kut), obok dominujących w społeczeństwie Arabów — szyitów, zamieszkuje również szyicka mniejszość kurdyjska, a na północnym zachodzie również sunnicka. Z tego względu jest ona najbardziej zróżnicowana tym bardziej, iż graniczy z Iranem, skąd napływają Persowie. Punkt graniczny na obszarze prowincji obsługuje wyłącznie ruch przygraniczny (zresztą niezbyt intensywny). Problem natomiast stwarza fakt, iż granica nie jest pilnowana i ludność obu krajów przekracza ją w dowolnym miejscu. Powszechny jest różnego rodzaju przemysł i handel narkotykami.

Największym autorytetem cieszy się Wielki Ajatollah Sistani i popierająca go Hawza. Pewnym poparciem cieszy się również Najwyższa Rada Rewolucji Islamskiej. Większe nieco wpływy, niż w innych prowincjach posiada Iran. Istnieją dowody, iż irańskie służby specjalne usiłują działać m. in. poprzez NRRI.

Da'awa i Najwyższa Rada Rewolucji Islamskiej w znacznym stopniu współpracują z siłami koalicji.

Na terenie prowincji nie ma elektrowni. Ok. 40-50 MW otrzymuje z centralnie dzielonej w Bagdadzie puli, co jest wysoce niewystarczające. Zapotrzebowanie w wodę jest zaspokajane.

W rolnictwie mają miejsce duże zniszczenia (zwłaszcza systemu irygacyjnego). Sytuację pogarsza brak prądu, który jest niezbędny do funkcjonowania pomp i urządzeń. Zaniedbania w prowincji są bardzo duże.

## 5.2. Organizacje, partie i struktury polityczne — ich programy, struktury (w tym wojskowe) ocena wpływów

W okresie reżimu S. Husajna, w partii BAAS faworyzowani byli sunnici, kosztem szyitów. W Iraku istniał administracyjny zakaz tworzenia partii politycznych na bazie wyznaniowej lub etnicznej. Tego typu organizacje funkcjonowały nielegalnie lub na emigracji. Zapewne obecnie szyici będą zmierzać do utworzenia nowej, bardziej korzystnej dla siebie politycznej równowagi sił w systemie politycznych kraju. Analogiczne procesy zapewne wystąpią również w polskiej strefie. Należy przy tym uwzględnić fakt, iż centrum życia politycznego pozostanie nieodległy Bagdad. W przypadku szyitów ważną rolę polityczną będzie odgrywać również Basra. Strefa stanie się też zapewne miejscem rywalizacji o wpływy pomiędzy ogólnoirackimi ugrupowaniami politycznymi. Z uwagi na skład etniczno-religijny strefy najwięcej do powiedzenia będą zapewne miały szyickie ugrupowania i partie polityczne.

W maju 2003 r. partia BAAS, posiadająca od 1968 r. monopol władzy politycznej, uległa rozwiązaniu na mocy decyzji tymczasowej administracji amerykańskiej. Tym niemniej należy się liczyć, iż jej byli członkowie (szacuje się, iż w ostatnim okresie do partii BAAS należało ok. 3 mln Irakijczyków) mogą próbować organizować się pod szyldem różnego rodzaju nowych struktur politycznych np. o charakterze nacjonalistycznym, religijnym lub socjaldemokratycznym.

W administrowaniu strefą należy uwzględnić fakt, iż tradycyjnie szyickie partie i ugrupowania polityczne reprezentują szerokie spektrum, poczynając od nurtów świeckich, poprzez religijno-liberalne, a na integrystycznych kończąc.

Jakakolwiek władza szyitów nie musi automatycznie oznaczać jej fundamentalistycznego charakteru. Co więcej, w samym szyickim fundamentalizmie istnieją tendencje reprezentujące w miarę nowoczesną wizję polityczną. Charakterystyczne, iż historycznie iraccy szyici sympatyzowali np. z KP Iraku, w której nie brakowało zresztą również szyitów. W konsekwencji, obok

wspomnianego nurtu fundamentalistycznego, w irackim szyizmie tradycyjnie istniała silna tendencja lewicowa, otwarta na problematykę społeczną.

Wyżsi duchowni wciąż jeszcze nie ujawnili, w jaki sposób zamierzają pogodzić poglądy kleru i jego aspiracje do rządu dusz z wymogami demokracji przedstawicielskiej.

Skomplikowany charakter posiadają relacje irackich szyitów, w tym zwłaszcza islamistów, z Iranem. Nawet jeśli sympatyzują oni z irańskim klerykalizmem i państwem wyznaniowym, to jako Arabowie (rywalizujący od wieków z Persami) odrzucają dążenia Iranu do zdominowania irackiego szyizmu politycznego. Oznacza to, iż mimo religijnych i intelektualnych więzi z Iranem, punktem odniesienia dla irackich szyitów pozostaje ich arabskość, przy czym jest jednocześnie pewnym paradoksem, iż w przeciwieństwie do sunnitów, iraccy szyici słabo identyfikują się z panarabizmem. Dystansując się wobec polityki Teheranu, są natomiast otwarci na dialog intelektualny z Iranem, a także z szyitami żyjącymi w innych państwach arabskich, takich jak Kuwejt, Arabia Saudyjska, Bahrajn czy też Liban. Aktualnie ok. 2 tys. irackich duchownych jest w trakcie powrotu z Kum. W Iranie oglądali oni na własne oczy erozję autorytetu tamtejszych duchownych oraz korupcję i nadużycia władzy duchownych. Wielu z nich zapewne zastanawia się jak uniknąć podobnych sytuacji.

Trudno też oczekiwać, iż będą bardziej otwarci — niż sunnici — na separatyzm, czy też daleko posunięty autonomizm Kurdów.

Poczynając od okresu brytyjskiego mandatu, szyici uczestniczyli aktywnie w życiu politycznym epoki, mimo okresowo stosowanych wobec nich represji. Odegrali np. istotną rolę w antybrytyjskich wystąpieniach 1920 r. Po upadku monarchii w 1958 r. szyici byli licznie reprezentowani, chociaż na krótko, w partii BAAS, skąd w następstwie byli usuwani. W konsekwencji w 1953 r. w wyniku przeprowadzonej czystki, ich udział w kierownictwie baasistowskim spadł z 53% do 5%. Jest paradoksem, iż na czystce tej skorzystała fundamentalistyczna szyicka partia al-Da'awa, umacniając swoje wpływy w społeczeństwie, szyickich charakterze reprezentanta szyickich interesów.

W okresie wojny z Iranem (1980-1988) S. Husajn prowadził wobec szyitów bardzo represyjną politykę obawiając się, iż odegrają rolę 5-tej kolumny. Wielu szyickich przywódców skazano na karę śmierci lub wysokie wyroki więzienia. Miały też miejsce skrytobójcze mordy. Mimo to szyici wykazali się w trakcie wojny lojalnością. Natomiast w 1991 r. tj. po zakończeniu operacji „Pustynna Burza”, skutkiem prześladowań i wieloletnich upokorzeń był wybuch na południu kraju spontanicznej szyickiej rebelii, wymierzonej w przedstawicieli reżimu i budynki rządowe. Głównym ośrodkiem wydarzeń stała się Basra. Rebelia nie miała zorganizowanego charakteru i przy milczącej obecności amerykańskich wojsk została krwawo stłumiona przez siły reżimowe. Szyici liczyli wówczas na poparcie i ochronę Amerykanów, a gdy jej nie uzyskali — poczuli się zdradzeni i oszukani. Od tego momentu datuje się głęboka nieufność irackich szyitów co do szczerości amerykańskiej polityki.

W odróżnieniu od innych muzułmańskich nurtów religijnych, szczególnie prestiżową i wpływową rolę w życiu irackich szyitów odgrywają uczeni i eksperci w dziedzinie prawa i teologii zwani ajatollahami i mugtahidami. Znaczna ich część legitymuje się irańskim pochodzeniem. Mugtahid w odróżnieniu od sunnickiego muftego, nie tylko interpretuje prawo, lecz je również w miarę potrzeb tworzy.

W konsekwencji jego fatwa (orzeczenie) nie jest jedynie wykładnią prawa, lecz nakazem obowiązującym bezwzględnie każdego współwyznancę. W konsekwencji szyiccy uczeni teologiczni cieszą się ogromnym autorytetem i posłuchem w społeczeństwie, dzierżąc rząd dusz. Przebywający wiele lat na wygnaniu w Iraku Ajatollah Chomeini również odegrał pewną rolę w kształtowaniu postaw irackiego kleru szyickiego.

Z uwagi na szczególną pozycję „kleru” i Hawzy (wykładowców i studentów szkół religijnych) w szyickim społeczeństwie, ważne jest nawiązywanie i podtrzymywanie z nimi kontaktów. Byłoby to z korzyścią dla stabilizowania obszaru.

W procesie tworzenia w terenie administracji należy brać pod uwagę fakt, iż koncepcje państwa szyickiego opierają się na teorii wilayatu zakładającego, iż jedynym władcą na ziemi jest Bóg. Oznacza to, iż nie ma innego suwerena mogącego stanowić prawo — odnosi się to również do parlamentu i rządu. Założenie to rzecz jasna stoi w doktrynalnej sprzeczności z koncepcją państwa opracowaną i realizowaną przez Tymczasową Administrację Międzynarodową i możliwością współpracy z nią szyitów. Wyjściem z tej sytuacji jest jednak instytucja takijja — skrywania wiary i prawdziwych intencji. Daje ona praktyczną możliwość udziału szyitów w sprawowaniu władzy i zawierania taktycznych kompromisów, mimo uznawania jej za nielegalną.

Charakterystyczne, iż w życiu politycznym szyitów tendencje separatystyczne nie odgrywały

nigdy istotnej roli. W pewnej mierze brało się to stąd, iż szyici stanowią w Iraku dominującą grupę religijną, co powoduje, iż geograficznie, politycznie, ekonomicznie i społecznie są silnie zintegrowani ze współczesnym państwem irackim. Po masowej emigracji z Iraku w 1948 r. Żydów, szyici nie mogą się samorealizować w kierowaniu administracją i armią, w znacznej mierze opanowali handel.

Amerykanie, pamiętając o irańskich doświadczeniach, z niechęcią odnoszą się do ewentualności przejęcia w Iraku władzy przez szyitów. Zdając sobie jednak sprawę z ich realnych wpływów, godzą się z perspektywą ich współdziałania w strukturach zarządzających. W powołanej 13 lipca 2003 r. 25-osobowej Radzie Zarządzającej Iraku znalazło się 13 szyitów, obok 5 sunnitów, 5 Kurdów 1 chrześcijanina i 1 Turkmena. Rada posiada pewne uprawnienia ustawodawcze i wykonawcze. Ma np. powołać komisję, która opracuje projekt konstytucji oraz przygotować projekt przyszłorocznego budżetu, a także mianować i odwoływać ministrów oraz dyplomatów. Nie jest jednak w pełni suwerenna, bowiem administrator P. Bremer zachował prawo anulowania każdej decyzji Rady.

Układ sił przedstawia się następująco:

\* Najwyższą pozycję religijną posiada 72-letni Wielki Ajatollah Ali al-Sistani. Jest najbardziej wykształconym szyickim duchownym Iraku. Urodził się w Iranie. Nie wyemigrował i pozostał w Iraku zyskując szacunek wiernych. Wśród ogółu szyitów cieszy się też niekwestionowanym autorytetem moralno-religijnym i społecznym. Siedziba Sistaniego znajduje się w Nadżafie. Ideologicznie jest bliski chomeinizmowi, ale nie jest zwolennikiem politycznego szyizmu, co powoduje, iż nie posiada partyjnej bazy politycznej. Nie jest zwolennikiem państwa islamskiego oraz walki zbrojnej. 8 kwietnia 2003 r. opowiedział się za współpracą z USA. Jest natomiast przeciwny ich długotrwałej obecności w Iraku. Pryncypialnie przeciwny USA, w praktyce opowiada się za warunkową współpracą. Uważa, iż swoboda wypowiedzi nie nosi demokratycznego charakteru, jeśli nie towarzyszy jej samostanowienie i samorządność. 21 kwietnia br. jego zwolennicy zorganizowali w Bagdadzie a ntyamerykańską demonstrację w związku z aresztowaniem przez wojska USA aI-Fardusiego — współpracownika Sistaniego. Jego bliskim współpracownikiem w Nadżafie jest Mohammed aI-Hakkani. W maju br. Sistani ogłosił werdykt zakazujący mordów odwetowych na aktywistach BAAS. Równocześnie spotkał się z przywódcami kurdyjskimi Talabanim i Barzanim, aby podkreślić swe poparcie dla jedności Iraku. Jako Wielki Ajatollah, uznany przez szyitów na całym świecie, Ali al-Sistani dysponuje autorytetem religijnym, jakiego poza nim nikt w Iraku nie posiada.

Mimo antyamerykańskiej retoryki duchowni i ich zwolennicy myślący w kategoriach politycznych doceniają zmiany, jakie nastąpiły po upadku S. Husajna. Zdają sobie sprawę, że sami nie byłiby w stanie nie dopuścić do chaosu. Dlatego nawet radykałowie nie prą do konfrontacji.

Na razie kompromis wydaje się bardziej prawdopodobny, niż konfrontacja. Stanowiska głównych ugrupowań nadal się kształtują. Żaden z przywódców nie ma takiej charyzmy, jaką cieszył się w Iranie Chomeini. Irakijczycy wobec swych religijnych szyickich przywódców w większej mierze kierują się lojalnością plemienną.

\* Najwyższa Rada Rewolucji Islamskiej w Iraku. Jej przywódcą jest Ajatollah Mohammad Baqr al-Hakim. Po 23-letnim pobycie na emigracji w Iranie, powrócił do kraju, gdzie był tryumfalnie witany przez współwyznawców. W pierwszym wystąpieniu programowym, wygłoszonym 9 maja 2003 r. w Basrze m. in. opowiedział się za Irakiem, „jako państwem nowoczesnym, opartym na zasadach islamu”. Wg niego Irak będzie państwem, które przykłada wagę do budowy i rozwoju oraz przyznaje pierwszoplanową rolę młodzieży i kobietom, odgrywającym zasadniczą rolę w rodzinie i społeczeństwie. Jak podkreślił, chcemy Iraku, który przywróci swe miejsce w świecie islamskim i arabskim. Podkreśla, iż szyici nie są sekciarzami i są gotowi współpracować z sunnitami. Opowiada się „za Irakiem wolnym od presji wywieranej z zewnątrz”. Ma ambicje objęcia przewodnictwa w zjednoczonym seminarium w Nadżafie — posiadającym ambicje odzyskania głównego ośrodka myśli szyickiej, utraconego na rzecz irańskiego Kum. Historia i tradycja dają Nadżafowi przewagę. Po upadku S. Husajna w seminariach dochodzą do głosu konflikty personalne i doktrynalne, w tym pomiędzy zwolennikami Wielkiego Ajatollaha al-Sadra i ajatollaha al-Hakima. Mimo kontrowersji w seminariach Nadżafu dominuje tradycja kwietyzmu, w myśl której duchowni nie powinni bezpośrednio angażować się w działalność polityczną. Tradycję tę reprezentował ajatollah al-Choi, obecnie jej zwolennikiem jest Wielki Ajatollah Sistani. Uważa on, iż duchowieństwo powinno trzymać się z dala od polityki, aby zachować czystość. Nie oznacza to jednak poparcia dla świeckiego modelu państwa. Większość irackich szyitów uważa bowiem, iż prawodawstwo powinno się kierować normami religijnymi, toteż nie uznaliby rządu nie mającego akceptacji swych duchownych.

Najbliższym współpracownikiem al-Hakima jest brat Abdul Aziz al-Hakim, który wszedł do utworzonej 13 lipca 2003 r. Rady Zarządzającej Iraku. Natomiast jego syn 30-letni Mohammed Said al-Hakim, jest rzecznikiem Najwyższej Rady Rewolucji Islamskiej (przebywa w Nadżafie). Przywódca NRRI ajatollah Mohammad Baqr al-Hakim jest członkiem powstałego na emigracji Irackiego

Kongresu Narodowego, w którym dysponuje 15-ma miejscami (na 65 miejsc). Największe wpływy posiada w Kut i Baku.

Mohammad Baqr al-Hakim waha się, do jakiego stopnia włączyć się do stabilizacyjnych działań nadzorowanych przez USA. Jako działacz emigracyjny jest wśród szyitów mniej szanowany, niż Sistani. Obaj duchowni są rywalami, którzy jednak wzajemnie się szanują. Al-Hakim stara się jednać sobie Irakijczyków nie będących szyitami, a nawet muzułmanami. Ma silne wpływy wśród niektórych plemion szyickich.

Znaczna część Najwyższej Rady Rewolucji Islamskiej rekrutuje się spośród irackich uchodźców irańskiego pochodzenia, którzy w okresie wojny iracko-irańskiej zostali przez S. Husajna deportowani do Iranu w ramach polityki czystek etnicznych. NRRI reprezentuje klerykalno-liberalny charakter. Mimo proirańskich sympatii jest to organizacja na wskroś iracka. Wielokrotnie sprzeciwiała się próbom irańskiej kontroli. Przeciwnicy celowo wyolbrzymiają irańskie wpływy w NRRI wiedząc, iż iraccy szyici w swej większości niechętnie odnoszą się do wspomnianego zjawiska.

Zbrojnym ramieniem NRRI były tzw. Brygady AI-Badr stacjonujące w Iranie i szacowane na kilkanaście tysięcy bojowników. Po części skład korpusu oficerskiego stanowili również sunnici. Brygady wielokrotnie podejmowały akcje zbrojne, zwłaszcza w południowym Iraku. Były też odpowiedzialne za szereg zamachów na przedstawicieli saddamowskiego reżimu. 18 kwietnia 2003 r. NRRI przy okazji szyickich świąt religijnych zorganizowała w Karbali wielką demonstrację głównie o antyamerykańskim wydźwięku, celem której było jednak raczej zademonstrowanie skali własnych wpływów.

NRRI obiecuje, że będzie unikać konfrontacji z „okupantami”. Twierdzi, iż jest w stanie prowadzić szeroko zakrojone działania i kontroluje praktyczne całe południe. W amerykańskich ocenach, zaprezentowanych Misji rekonesansowej 22 lipca br., obraz ten daleko odbiegał od rzeczywistości. Ostatnio można wręcz mówić o spadku ich popularności NRRI. Wynika to m. in. z faktu, iż lokalni szyicki klerycy są przeciwni wpływom irańskim, a za ich eksponenta uważają NRRI. Oskarżenie kogoś, iż jest proirański odnosi często zakładany skutek z uwagi na jego negatywny wydźwięk.

\* Partia Da'awa — jest najstarszą iracką partią islamską. Powstała w 1957 r. i jest weteranem opozycji szyickiej wobec baasistowskiego reżimu. Utworzył ją szanowany Ajatollah Muhammad Baqir AI-Sadr, który w 1980 r. został przez S. Husajna skazany na karę śmierci i stracony. Da'awa od lat cieszy się wielką estymą wśród irackich szyitów — mimo stosunkowo ograniczonej liczebności i utajnienia składu kierownictwa. Jej liderami są Muhammad AI-Nasiri i Ibrahim AI-Dzaafari. Ten ostatni wszedł w skład Rady Zarządzającej (drugim reprezentantem jest Abdel Zahraa Othman Mohammed). Największe wpływy Da'awa posiada w Nasiriji (graniczącej na południu z polską strefą). Partia programowo dąży do utworzenia w Iraku państwa islamskiego. Uważa jednak, iż kler powinien ograniczać swoją rolę do interpretowania kwestii religijnych, pozostawiając politykom zadanie formułowania programów politycznych. W walce z saddamowskim reżimem demonstrowała wielką aktywność. Na szeroką skalę np. stosowała zamachy bombowe. Mimo radykalizmu i odwoływania się do przemocy, w jej łonie istnieje skrzydło liberalne uważające, iż islam da się pogodzić z demokracją oraz że państwo islamskie nie może być budowane z użyciem siły lub narzucane narodowi. 19 kwietnia br. Dzaafari opowiedział się za powołaniem technokratycznego rządu tymczasowego prowadzącego sekularną politykę. Jest zwolennikiem osłabiania w polityce wpływów klerykalnych. 15 kwietnia br. w Nasiriji partia zorganizowała demonstrację w proteście przeciwko proamerykańskiemu meetingowi. Da'awa dysponuje dobrymi kontaktami z Teheranem, Londynem i szejkiem Fadlallahem w Libanie. W odniesieniu do USA organizacja jest aktualnie w swoistej politycznej opozycji. Natomiast poczynając od lat 80-tych, z uwagi na współdziałanie USA z reżimem S. Husajna przeciwko Iranowi, Da'awa dokonała zamachów bombowych na ambasadę USA w Bejrucie i Kuwejcie. Łączono ją także wówczas wielokrotnymi porwaniami amerykańskich obywateli w Libanie. Brytyjczycy pośredniczyli w ustanowieniu możliwie aktywnego dialogu Da'awy z USA. Ze swej strony Amerykanie prowadzą obecnie politykę swego rodzaju „oswajania” partii Da'awa. Tradycyjnym konkurentem ugrupowania Da'awa jest Najwyższa Rada Rewolucji Islamskiej. Obawia się również agresywności Muqtady al-Sadra. Ostatnio odwołała decyzję o „odmowie współpracy z okupantami”, aczkolwiek część zwolenników odniosła się z rezerwą do wspomnianej decyzji.

\* Zagrożenie dla stabilizacji stanowi populizm i autorytaryzm ruchu firmowanego przez Muqtadę al-Sadra (syna Mohammeda Sadika). Jest liderem tzw. ruchu Sadrystów. Należy do zwolenników metod siłowych. W jego przypadku groźba odwoływania się do walki zbrojnej charakteryzuje się pewnym prawdopodobieństwem. Demagog i populistą, dysponuje bojówkami.

Najprawdopodobniej stał za zamordowaniem 10 kwietnia 2003 r. w meczecie w Karbali Abdel Madżida al-Choei (syna nieżyjącego szanowanego ajatollaha). Jego siedzibą jest Bagdad (tzw. Saddam City, obecnie Sadr City). Ma pewne wpływy w Nadżafie i Kufie. Największą popularnością cieszy się wśród najuboższych, mieszkańców slumsów oraz prześladowanych przez poprzedni reżim. Największą jego słabością, z uwagi na młody wiek jest brak autorytetu w kręgach szyickich tradycjonalistów i Hawzy i szyickiej hierarchii religijnej, dla których najwyższym autorytetem pozostaje Sistani. Krytykowany też jest przez nich za odrzucanie teologicznej ortodoksji i tradycji. Inspiruje się chomeinizmem. Jest zwolennikiem republiki islamskiej niezależnej od Iranu. Krytycznie odnosi się do kleryków urodzonych w Iranie.

\* Faili — ugrupowanie pochodzenia kurdyjskiego wspierane przez Iran. Największe wpływy posiada w miejscowości Badra. Szczególnie aktywne jest na obszarach wiejskich. Znajduje się pod wpływem chomeinizmu. Jego stosunek do idei państwa islamskiego nie jest znany. Dysponuje zbrojnymi grupami. Główne bazy posiada w Iranie. Wysoce niejasny jest charakter kontaktów ugrupowania z kurdyjskimi sunnitami oraz ugrupowaniami Barzaniego i Talabaniego. Nie posiada kontaktów z USA.

\* Fundacja AI-Choei — powstała w związku z zabójstwem Abdel Madżida al-Choei, syna wybitnego duchownego szyickiego zgładzonego przez S. Husajna. 3 kwietnia 2003 r. powrócił do Nadżafu z emigracji z Londynu. Był jedynym przywódcą szyickim, który zgodził się bez stawiania warunków współpracować z koalicją. W tydzień później zastrzelono go w Nadżafie przed meczetem imama Alego, jak się twierdzi przez zwolenników Muqtady al-Sadra, syna wybitnego duchownego, skazanego w 1999 r. na karę śmierci w związku z demonstrowaniem zbytnej niezależności wobec reżimu S. Husajna.

\* nurt świecki — niekiedy zapomina się, iż obok tradycyjnie bardzo silnego nurtu polityczno-religijnego, wśród irackich szyitów istnieje też stosunkowo silny nurt sekularny. Dominuje w klasie średniej. Najsilniej jest reprezentowany w Basrze. Nie popiera idei państwa islamskiego. Nie dysponuje zbrojnymi ugrupowaniami. Znajduje się w opozycji wobec pozostałych ugrupowań szyickich, w tym zwłaszcza opowiadających się za użyciem siły i walką zbrojną. Antyamerykanizm nosi relatywnie ograniczony charakter. Odwołuje się do arabskiej tradycji republikańskiej. Reprezentuje go np. faworyzowany przez Amerykanów przywódca Irackiego Kongresu Narodowego Ahmad Chalabi, który wszedł w skład Rady Zarządzającej. Do świeckiej tendencji, opowiadającej się za demokratycznym państwem należą również takie szyicke osobistości, jak Laith Kubba i Kan'an Makija. Obaj wyrażają gotowość współdziałania z islamistami w „ramach wspólnoty”, ale w odniesieniu do programu demokracji i praw człowieka sojuszników poszukują głównie wśród sunnitów. Wynika to być może ze zjawiska, iż w minionych 10-leciach szyicka aktywność polityczna charakteryzowała się stosunkowo małym zainteresowaniem sprawami demokracji i jej praktycznym wdrażaniem w życie. Aktualnie istotny problem w politycznie świeckim szyizmie stwarza fakt, iż w okresie rządów S. Husajna wielu świeckich szyitów znalazło się w służbie reżimu, zajmując często eksponowane stanowiska. S. Husajn wspierał to zjawisko w ramach budowania świeckiego systemu mającego stanowić alternatywę sunnicko-szyicką.

W konsekwencji kolaborujący z minionym reżimem świeccy szyici, nierzadko stanowiący część aparatu ucisku, w oczach społeczeństwa są obecnie mniej wiarygodni, niż walczący z systemem przedstawiciele szyickiego nurtu religijnego i jego hierarchie.

\* Iracki Kongres Narodowy — nie jest jednolitą organizacją, lecz swego rodzaju frontem politycznym, grupującym organizacje i partie polityczne. Ma korzenie emigracyjne. Powstał w Wiedniu w 1992 r. Nigdy niespełnionym celem IKN było doprowadzenie do zjednoczenia całej antysaddamowskiej opozycji zagranicznej. Wizerunkowi IKN szkodził jej przewodniczący Ahmed Chalabi, na którym ciążyą dwa wyroki sądowe (szwajcarski i jordański) o malwersacje finansowe. Przyjmowany jest jako kontrowersyjna postać zarówno w samym Iraku, jak i w ościennych państwach arabskich. W USA nie było jednolitego podejścia wobec Irackiego Kongresu Narodowego. Zwolennikiem wykorzystania go do formowania nowych władz irackich była zwłaszcza CIA. Natomiast Pentagon był raczej wstrzeźliwy, a Departament Stanu przeciwny. Dlatego też po uchwaleniu przez Kongres Iraqi Liberation Act, przewidujący przyznanie na iracką działalność opozycyjną kwoty 97 mln USD, Departament Stanu najpierw wstrzymywał uruchomienie środków, a następnie po tym, jak Iracki Kongres Narodowy nie rozliczył się z wydatkowania przyznaných kwot — zablokował ich dalszą wypłatę. Przed wyzwoleniem Iraku Iracki Kongres Narodowy podjął kolejną próbę zjednoczeniową. W zorganizowanej w grudniu 2002 r. w Londynie konferencji wzięło udział 50 organizacji, w tym szyicka Najwyższa Rada Rewolucji Islamskiej ajatollaha Muhammada Baqra al-Hakima, Irackie Porozumienie Narodowe Ajjada Alawiego zdominowane przez dezertersów z armii i służb specjalnych oraz partie kurdyjskie Patriotyczna Unia Kurdystanu Dżalala Talabaniego

i Demokratyczna Partia Kurdystanu Mustafy Barzaniego. Jednak i ta konferencja ku rozczarowaniu Amerykanów zakończyła się niepowodzeniem. Co prawda powołano 50- osobowy komitet, który koordynując działania z USA, stworzyłby podstawy do sformowania przyszłego rządu tymczasowego, ale nie osiągnięto porozumienia co do jego przywódcy. Po wyzwoleniu Iraku Chalabi powrócił do kraju, ale unika identyfikowania go jako amerykańskiego protegowanego. Jest zawiedziony proponowaniem mu drugorzędnych stanowisk i odrzuca je.

Z innych organizacji, które swe siedziby posiadają w Bagdadzie, lecz swą działalnością próbują obejmować również strefę środkowo-południową wymienić należy:

- \* Iracką Zgodę Narodową — powstała na emigracji w 1990 r. Jej przywódcą jest Ajjad Allawi. Składa się głównie z dezertersów saddamowskiej armii, głównie wyższych oficerów, oraz spośród służb bezpieczeństwa. W 1996 r. próbowali oni dokonać w Iraku przewrotu wojskowego. Przed upadkiem S. Husajna działali z Jordanii i W. Brytanii. Kontakty z nimi podtrzymywała CIA, z uwagi na wartość przekazywanej przez nich informacji wywiadowczej;

- \* Konstytucyjny Ruch Monarchistyczny — powstał po zabójstwie w Iraku w 1958 r. Króla Fajsala II. Opowiada się za przywróceniem monarchii konstytucyjnej, funkcjonującej w ramach demokratycznego systemu politycznego. Na czele Ruchu stoi szeryf Ali bin al-Hussein, członek rodziny królewskiej;

- \* Demokratycznych Centrystów — rywalizują o wpływy z Irackim Kongresem Narodowym. Sekretarzem Generalnym jest Adnan Paszaszi (były minister spraw zagranicznych), który wszedł w skład Rady Zarządzającej Iraku;

- \* Szyicki Hezbollah — organizacja iracka z Abel Kadmem Mahmudem al- Muhammadawim, który przebywa w Amarze i wszedł w skład Rady Zarządzającej;

- \* Organizację Akcji Islamskiej kierowaną przez Muhammada T. al-Mudarrisiego;

- \* Ruch Dżihadu Islamskiego na czele z Kadurim M. AI-Dżaafarim.

Istotne światło na układ sił politycznych w strefie środkowo-południowej rzuca ocena szefa sekcji wywiadu batalionu marines, obejmującego swą kontrolą prowincję al-Hilla, zaprezentowana grupie rekonesansowej w dniu 23 lipca 2003 r. Wg jego rozpoznania stanowisko prokoalicyjne zajmują: AI-Hawza reprezentowana przez szkoły religijne skupione wokół wielkiego ajatollaha Sistaniego; Partia Jedności Islamskiej oraz Iracki Kongres Narodowy. Przeciwnie koalicji w takiej czy innej formie są z kolei: Najwyższa Rada Rewolucji Islamskiej; byli wojskowi (jest ich w prowincji ok. 18000 ludzi); tzw. Sadryści związani z Muqtadą al-Sadrem; organizacje AI-Da'awa i Hezbollah. Należy w tym miejscu odnotować, iż w strefie środkowo-południowej prowincja al-Hilla jest najmniej szyicka. Zamieszkuje ją, bowiem również sunnicka mniejszość. Z tego też względu powyższa ocena nie może być całkowicie reprezentatywna dla innych prowincji, w których dominują szyici.

Amerykanie szczególną uwagę poświęcają ekstremistycznym organizacjom. W prowincji Hilla działają m.in. wahhabici, politycznie związani z saudyjskimi wahhabitami. Od nich też otrzymują poważne środki finansowe. Możliwe, iż są powiązani z międzynarodowymi organizacjami terrorystycznymi. Wahhabici ulokowali się w rejonie jeziora Razaza. Ich siedziba znajduje się w miejscowości Mishru, gdzie mają też najwięcej zwolenników. Skupują broń i handlują nią. Ich wpływy nie są duże, ponieważ jako sunnici nie mają zbyt dużego wsparcia w szyickim środowisku strefy. Mogą stanowić zagrożenie, ponieważ znajdują się w bezpośrednim styku z polską strefą.

Do ekstremistów zaliczani są też reżimowi lojaliści reprezentowani przez organizację al-Awda (powrót). Jak wskazuje ich nazwa opowiadają się za powrotem do władzy starego reżimu S. Husajna. Liderem organizacji jest Sami Mohammad Tawfik. Obarcza się ją, odpowiedzialnością za zamordowanie 25 maja br. w al-Hilli dziennikarza pod zarzutem kolaboracji z amerykańskimi siłami. W prowincji al-Hilla nie są zbyt liczni, natomiast uważa się ich za niebezpiecznych dla innych organizacji.

### **Wnioski**

- \* Na obecnym etapie istotną pozytywną rolę w stabilizowaniu sytuacji odgrywają, tradycyjne instytucje szyickiej społeczności tj. religijno-moralne autorytety oraz struktury rodowo-plemienne. Powodzenie misji stabilizacyjnej polskiego dowództwa dywizji międzynarodowej w istotnej mierze zależy od właściwego i niekonfliktowego ułożenia sobie relacji z nimi. Warunkiem wstępnym ku temu jest głębokie rozpoznanie sytuacji panującej w tradycyjnych strukturach szyickich.

- \* Największym w strefie autorytetem religijno-moralnym jest Wielki Ajatollah Ali al-Sistani. Nie angażuje się on w bieżącą działalność polityczną, zachowując pozycję arbitra. Wspiera go lojalnie tzw. Hawza, tj. wpływowe środowisko szyickich kleryków, uczniów szkół religijnych, teologów oraz prawników.

\* Scena polityczna jest obecnie w trakcie rodzenia się, a poszczególne partie polityczne walczą o wpływy. Porządkujący charakter odgrywają takie czynniki, jak odwoływanie się do korzeni szyizmu, emigracyjny bądź krajowy rodowód oraz walka ze starym reżimem ew. kolaboracja z nim. Istnienie wspomnianych czynników posiada per saldo pozytywny charakter.

\* Należy usilnie dążyć do utrzymania i ugruntowywania obecnego, w miarę ustabilizowanego charakteru strefy. Nie będzie to możliwe bez nawiązania i rozwijania dialogu z lokalnymi ośrodkami opiniotwórczymi strefy. To z kolei wymaga cierpliwości i taktu oraz, zwłaszcza na początku, brania pod uwagę elementu nieufności, co do intencji polskiego dowództwa i charakteru misji międzynarodowej dywizji.

### 5.3. Komunikacja społeczna

Zerwane zostały dotychczasowe więzy społecznego komunikowania się, natomiast nowe jeszcze nie powstały. W tej sytuacji podstawowym czynnikiem kształtowania nastrojów społecznych i głównym źródłem informacji stały się meczety.

Na ogół Irakijczycy mieszkający w strefie przyjmują obecność wojsk koalicji z obojętnością. Rzadko np. można zaobserwować reakcje świadczące chociażby o ciekawości. Zdarzają się gesty (rzadkie) o nieprzyjaznym charakterze. Przyjaźnie i żywiołowo reagują z reguły dzieci (maksimum 10-12- latki).

Jak się wydaje aktualna sytuacja jest dla Irakijczyków psychologicznie trudna. Nie są im znane decyzje lub nie rozumieją do końca intencji Tymczasowych Władz Międzynarodowych oraz Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych. Załamał się dotychczasowy system, do którego przywykli i w którym żyli, natomiast przyszłość jest wysoce nieokreślona. Sytuacji nie ułatwia im fakt, iż liderzy, którym zawierzyli, w swej większości zajmują wyczekujące stanowisko. W konsekwencji najbardziej charakterystyczne są postawy pasywne oraz konsumpcyjne, sprowadzające się do oczekiwania, iż Amerykanie i koalicjanci powinni rozwiązać ich najbardziej palące problemy bytowe, skoro już znaleźli się w Iraku.

Relatywnie rzecz biorąc stosunek szyitów wobec sił alianckich jest bardziej pozytywny, niż sunnitów. Byli bowiem przez lata represjonowani przez reżim i sunnitów, którzy znajdują się obecnie w sytuacji odsunięcia od władzy. Szyici cieszą się po raz pierwszy całkowitą wolnością religijną i mogą bez ograniczeń wyrażać swój stosunek do religijnych autorytetów i politycznych liderów. Natomiast ich zniecierpliwienie powodowane jest odczuciami braku bezpieczeństwa i zbyt powolnej poprawy sytuacji materialnej.

Istotny problem stwarza prawie całkowity brak nowych instrumentów umożliwiających komunikowanie się Tymczasowej Administracji Międzynarodowej ze społeczeństwem w sytuacji, gdy przez około 35 lat transmisją intencji poprzedniego reżimu pozostawała partia BAAS i oficjalna propaganda przekazywana za pośrednictwem reżimowych mediów. Powoduje to sytuację, w której wiele pozytywnych działań i poczynań alianckich struktur pozostaje nieznanymi i nie znajduje społecznego rezonansu.

Charakterystyczne, iż prawie wszyscy rozmówcy Misji rekonesansowej, w tym przedstawiciele irackich władz lokalnych, nie wiedzieli nic o fakcie, iż z początkiem września odpowiedzialność za strefę przejmują siły międzynarodowe pod dow. gen. A. Tyszkiewicza. Nieznany też im był fakt przyjazdu polskiego kontyngentu i jego dyslokacja w prowincjach al-Hilla i Krabala. Przekazywane im w trakcie spotkań i kontaktów osobistych informacje na ten temat wywoływały zainteresowanie i żywe reakcje. Nie było wśród nich reakcji negatywnych.

Jak dotychczas Irakijczycy odnoszą się do sił międzynarodowych oraz Tymczasowej Administracji z dużym dystansem i bez entuzjazmu. Traktują je jak siły okupacyjne nie wprowadzając rozróżnień narodowościowych. Zmiana nastawienia wymaga budowania rozgałęzionego systemu powiązań patronackich oraz nadawania naszej obecności w Iraku i strefie rozpoznawalnego sensu politycznego. Taki system powinien odchodzić od przyznawania Irakijczykom roli pasywnego obserwatora naszych poczynań.

### 5.4. Media

W okresie reżimu S. Husajna wolne i niezależne media nie istniały. Prasa, radio i TV były jedynie instrumentami propagandowymi. Oznacza to, iż powstające obecnie nowe media, nie mają do czego nawiązywać.

Aktualna sytuacja jest wysoce niejednoznaczna. Z jednej bowiem strony mamy zjawisko żywiołowości w kształtowaniu się nowych mediów, z której starają się korzystać poszczególne partie



i organizacje polityczne, uruchamiając własne organy prasowe i stacje radiowe. Z drugiej strony zaś ma miejsce zjawisko licznych inicjatyw indywidualnych, podejmowanych przez tzw. dziennikarzy niezależnych.

Jak dotychczas siły amerykańskie proces powstawania mediów starają się wnikliwie monitorować i reglamentować. Śledzą wydawane publikacje i emitowane programy, a w przypadkach stwierdzenia antyamerykańskich treści gubernatorzy wojskowi stanowczo reagują łącznie z zamykaniem mediów. Tworzą też i finansują przyjazne sobie organa medialne, łącznie z regionalnymi stacjami radiowymi i telewizyjnymi, wychodząc z założenia, iż prawidłowy obieg przyjaznej informacji posiada obecnie kluczowe znaczenie dla pozyskiwania poparcia irackiego społeczeństwa.

W trakcie pobytu w Iraku misja rekonesansowa starała się rozeznaczyć kwestię uruchomienia przez Polskie Radio programu arabskiego, obejmującego swym zasięgiem strefę i służącego komunikowaniu się z irackim społeczeństwem. Konsultowane w tej sprawie polskie dowództwo oraz Ambasada RP w Bagdadzie powoływały się na reakcje administratora CPA P. Bremera. Odnosząc się z rezerwą wobec odrębnego „polskiego” programu, wskazywał natomiast na możliwość naszego wkładu programowego do już istniejącej w strefie środkowo-południowej oficjalnej stacji telewizyjnej. Podkreślał przy tym konieczność prowadzenia przez koalicjantów jednolitej polityki medialnej. Z konsultacji w tej samej sprawie z ambasadorem RP w Kuwejcie W. Bożykiem wynika, że w związku z niechęcią Irakijczyków do Kuwejtu i Kuwejtczyków, w przypadku nadawania audycji z terytorium Kuwejtu, niechęć ta mogłyby być przenoszona również na polski program radiowy i jego autorów.

Aktualnie można się doliczyć ok. 150 różnego rodzaju organów prasowych. Zdecydowana większość z nich posiada nieregularny i niskonakładowy charakter. Stąd też ich analiza, mająca bardzo istotne znaczenie, bardziej służy rozpoznawaniu polityki i intencji poszczególnych partii i organizacji politycznych oraz grup lobbistycznych, niż analizie rynku czytelniczego, który na obecnym etapie prawie nie istnieje.

Zgodnie z danymi, uzyskanymi przez grupę rekonesansową MSZ od strony amerykańskiej największe oddziaływanie na obszar strefy wywierają następujące media:

A. stacje telewizyjne:

- \* Sahar Universal Network, w jęz. angielskim i arabskim nadawany z Iranu, przeciwny obecności USA w Iraku, związany z Najwyższą Radą Rewolucji Islamskiej;
- \* AI-Alam, nadająca w jęz. arabskim z angielskimi napisami, stacja satelitarna, rozpoczęła nadawanie w lutym br., kontrolowana przez Iran, krytykuje „amerykańską okupację”;
- \* Stacja satelitarna „Opór” zainstalowana w Teheranie, zainaugurowana w lutym br. przywódcę Najwyższej Rady Rewolucji Islamskiej al-Hakima;
- \* Al-Wifaq w jęz. arabskim nadawany z nieznanego miejsca, być może związany z Ruchem na rzecz Irackiego Porozumienia Narodowego;
- \* Wolność w jęz. arabskim nadawana z Bagdadu z nadajnika naziemnego reprezentująca Talabaniego.

Ponadto w stolicach prowincji, składających się na polską strefę działają regionalne stacje telewizyjne finansowane i kontrolowane przez siły USA.

B. stacje radiowe (słyszalne w Bagdadzie i w różnym stopniu w polskiej strefie):

- \* Głos Mudzaheddinów, nadawany w jęz. arabskim z nadajnika naziemnego, sponsorowany prawdopodobnie przez Najwyższą Radę Rewolucji Islamskiej, promuje jej liderów, krytykuje „amerykańską okupację”;
- \* Głos Islamskiej Republiki Iranu, nadawany w jęz. arabskim z Iranu, jest to oficjalna irańska stacja radiowa;
- \* Głos Zbuntowanego Iraku, nadawany z nadajnika naziemnego w jęz. arabskim prawdopodobnie z terytorium Iranu, dyskretnie wspiera Najwyższą Radę Rewolucji Islamskiej;
- \* Głos Wolności nadawany w jęz. arabskim i kurdyjskim z nadajnika naziemnego, związany z Barzanim;
- \* Radio Kuwejt nadawane w jęz. arabskim z nadajnika naziemnego;
- \* Radio Izrael nadawane w jęz. arabskim z nadajnika naziemnego w Izraelu (rządowe);
- \* Radio Republiki Iraku/Głos Irackiego Narodu nadawany od 1991 r. z Arabii Saudyjskiej w jęz. arabskim z nadajnika naziemnego o charakterze antysaddamowskim;
- \* AI-Mustaqbal nadawany w jęz. arabskim z nadajnika naziemnego, związany Irackim Kongresem Narodowym;
- \* Radio Damaszek nadawane w jęz. arabskim z nadajnika naziemnego, oficjalne radio syryjskie.

Stacje radiowe działają najczęściej na falach średnich. Wszystkie są ściśle monitorowane przez wojska USA i zagłuszane w przypadku stwierdzenia antyamerykańskich, szkalujących programów. Bywa, iż niektóre z nich, działające z irackiego terytorium są zamykane.

Władze amerykańskie odnoszą się niechętnie do ewentualności uruchamiania stacji radiowych przez członków koalicji. Gotowi są natomiast udostępniać własne stacje radiowe. Istnieje też możliwość inspirowania własnymi programami stacji radiowych uznawanych za przyjazne aliantom.

W ciągu kilku najbliższych tygodni ma zostać uruchomiona radiostacja w mieście al-Hilla w oparciu o nadajnik o mocy 20 KW. Swym zasięgiem ma objąć całą polską strefę. Programy będą emitowane na falach średnich. Istnieje uzasadnienie dla zwrócenia się do administracji CPA o umożliwienie nadawania za pośrednictwem radiostacji polskiego bloku programowego w jęz. arabskim.

#### C. wydawnictwa prasowe:

- \* al-Aijam: prezentujący sam siebie jako niezależna gazeta, wydawana w jęz. arabskim w Bagdadzie, red. Nacz. Dr Taha Jazza;
- \* al-Hakika: tygodnik tzw. niezależny, zaczął być wydawany w maju, w pierwszym numerze ukazała się fotografia Abdel Karima Kassema, red. nacz. Muhammad Isma'il;
- \* aj-Hiwar: tygodnik polityczny w jęz. arabskim, wydawany przez Front Narodowy na rzecz irackich intelektualistów, redaktor naczelny Abdel Azim Mohamed;
- \* al-Multaqa: niezależna gazeta wydawana w Bagdadzie w jęz. arabskim, red. nacz. Abbas Chalil;
- \* al-Tajjamu: tygodnik wydawany w jęz. arabskim w Bagdadzie przez Narodowe Zgromadzenie Iraku, red. nacz. Hamudi Azab;
- \* al-Ihrrar: prezentujący się jako organ wszystkich Arabów, wydawany w Bagdadzie, red. nacz. Muhammad al-Hamdani, koncentruje się na problematyce społecznej;
- \* al-Istiqlal: jest tygodnikiem kulturalno-politycznym, wydawcą jest Mudar Hassan Szakat;
- \* al-Madžd: jest tygodnikiem niezależnym wydawanym przez Khamisa Ahmada af-Ani;
- \* al-Anba: jest tygodnikiem wydawanym przez grupę irackich dziennikarzy, red. nacz. jest Hadi al-Ziyadi;
- \* al-Nur: jest tygodnikiem wydawanym w Bagdadzie przez Islamskie Centrum Kulturalne, wspiera Wielkiego Ajatolfaha Sistanię;
- \* al-Zaman: jest gazetą codzienną „arabską, iracką i niezależną” wydawaną w Bagdadzie i Basrze przez byłego opozycjonistę Sa'ada al-Bazzaza;

Ponadto w poszczególnych prowincjach wydawane są czasopisma o charakterze regionalnym.

#### D. prasa partyjna:

- \* al-Da'awa: wydawana przez Centralne Biuro partii Da'awa, red. nacz. Hassan Sa'adi;
- \* ad-Dimokrati: jest tygodnikiem wydawanym przez Iracki Ruch na rzecz Demokracji, wydawcą jest Rahim Abu Hariras-Sa'adi;
- \* al-Hurrija: jest organem Arabskiego Ruchu Narodowego na rzecz Demokracji;
- \* Kul Dżadid jest tygodnikiem wydawanym przez Nowy Ruch Odrodzenia Iraku, wydawcą jest Ahmad al-Mani'i;
- \* AI-Muatamar: jest tygodnikiem wydawanym w Bagdadzie przez Iracki Kongres Narodowy;
- \* Nidaal-Mustaqbal: jest gazetą wydawaną przez Irackie Porozumienie Narodowe;
- \* As-Sa'a: jest dwutygodnikiem wydawanym przez Zjednoczony Iracki Ruch Patriotyczny, wydawcą jest Ahmad ai-Qubaisi, ma charakter prożydowski, wzywa do utworzenia państwa islamskiego;
- \* As-Salam: jest tygodnikiem wydawanym przez Braterstwo na rzecz Ruchu Pokojowego. red. nacz. jest Taha Hamid al-Shibibi;
- \* Tariq asz-Sza'ab: jest miesięcznikiem wydawanym przez Iracką Partię Komunistyczną.

Osobną kwestię stanowi medialna obsługa polskiego kontyngentu. Aktualnie nie odbiera on żadnego programu publicznej TV. Dotyczy to również TV Polonia, która miała obejmować swym zasięgiem polską strefę. W tej sytuacji nastroje wśród żołnierzy i oficerów kształtują wyłącznie 3 odbierane w strefie stacje prywatne tj. TVN, TV 7 i Puls (także muzyczna Viva Polska).

#### Wnioski

\* Na dzień dzisiejszy ludności zamieszkującej strefę praktycznie nie jest znany fakt, iż z początkiem września 2003 r. odpowiedzialność za nią przejmuje polski dowódca oraz międzynarodowa dywizja.

\* Istnieje w związku z tym pilna potrzeba uruchomienia programu medialnego wyjaśniającego założenia polskiej misji stabilizacyjnej oraz informującego o zamiarze uwzględniania w niej miejscowego czynnika opiniotwórczego.

\* Pion cywilny polskiego kontyngentu wojskowego powinien od zaraz rozpocząć systematyczną współpracę z miejscowymi mediami, w tym prasą, radiem i TV. W odniesieniu do projektu

uruchomienia w strefie polskiego programu radiowego w jęz. arabskim należy w tej sprawie kontynuować rozmowy z Tymczasową Władzą Międzynarodową dot. intencji i założeń programowych projektu.

(Publikacja: 02-02-2005 Ostatnia zmiana: 30-01-2011)

Oryginał.. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3914>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)